

Z pasją uczę swoich nastę

Spełnia się przed kamerą, ale też lubi być nauczycielką

Mówi się, że znakomicie łączy Pani pracę zawodową z prowadzeniem studia aktorskiego w Katowicach?

Tak, jakoś szczęśliwie udaje mi się godzić wiele spraw i zadania z profesji na tym nie cierpi. Moje studio aktorskie ma już trzynaście lat.

Może się Pani pochwalić, jakie sławy wyszły spod Pani skrzydeł?

Joasia Pierzak (Orleańska), Magda Piekorz, która dziś jest reżyserką, Magda Kumorek, Sonia Bohosiewicz i jej siostra, przez chwilę była u mnie Julia Kamińska.

Pani studio może zastąpić młodym ludziom uczelnię aktorską?

Dzisiaj w filmach i serialach grają ludzie z ulicy. Jak ktoś jest zdolny, to poradzi sobie bez względu na to, czy kończył moje studium, uczelnię aktorską, czy też nie robił nic w tym kierunku. W szkole teatralnej oraz w moim studium uczy się ludzi podstaw, które pozwalają grać w teatrze, a to przecież jest zupełnie inna sztuka. Ale jeżeli ktoś chce iść do filmu i jeśli tylko jest prawdziwy, to sobie poradzi bez niczego.

Czego Pani dokładnie uczy?

Są to przede wszystkim warsztaty z pracy scenicznej, interpretacji wiersza oraz ćwiczenia rozgrzewające aparat mowy – bardzo przydatne rzeczy, których w innych szkołach niestety się nie robi.

Woli więc Pani być pedagogiem czy aktorką?

Zdecydowanie aktorka, ale ja bardzo lubię młodzież i praca z nią daje mi ogromne pokłady pozytywnej energii. Staram się dawać od siebie jak najwięcej, ale ja też od nich czerpię tę siłę młodości, która mnie nakręca. Czasem moi podopieczni

► Aktorka na planie serialu TVP „Blondynka” w 2009 roku jako felczerowa Eleonora Soblerajowa

mówią, że duchem i zapałem do pracy jestem młodsza od nich!

Co oprócz tej energii daje Pani prowadzenie szkoły?

Praca w studiu przynosi mi wielką satysfakcję i świadomość tego, że ma się jakiś wpływ na innych. Na pewno miło jest, kiedy po kilku latach słyszy się od absolwentów, że warto było kiedyś uczęszczać na moje zajęcia, albo że wynieśli ode mnie takie rzeczy, których nie nauczyliby się w szkole teatralnej.

W związku ze zdjęciami do serialu „Szpilki na Giewoncie” wiele czasu spędza Pani w górach. Woli Pani Katowice czy Zakopane?

Na Śląsku się urodziłam. Bardzo lubię tych ludzi, zresztą niedawno kręciłam film o Ślązakach, w którym grałam jedną z postaci. Lubię wiele miejsc i potrafię się odnaleźć niemal wszędzie. Ostatnio sporo jeżdżę



wszystkim chyba jednak najważniejsze.

A jaka jest grana przez Panią Lucyna?

To energiczna, otwarta, kochająca ludzi, nie bojąca się wyzwań kobieta. Jest barwna, nieprzewidywalna, ale nigdy nie zrobiłaby nikomu krzywdy. Mówi to, co myśli – szczerza do bólu. My w dzisiejszym świecie ciągle coś udajemy, a ona otwarcie mówi o tym, co czuje, czy kogoś lubi, czy nie lubi. Takich ludzi jest dzisiaj coraz mniej.

Od marca oglądamy nową, już czwartą serię, „Szpilek na Giewoncie”. Czy możemy spodziewać się jakiejś niespodzianki lub może nawet małej sensacji?

Wiem, że scenarzyści nie dadzą Lucynie odpocząć i z pewnością będzie się dość dużo działo. Zapewniam, że będzie naprawdę wesoło.

A co daje Pani największą radość życia?

Przekonanie, że czuwają nade mną dobre anioły.

Rozm. Jolanta Wernik

po-Polsce. Niedawno miałam zdjęcia w Poznaniu, we Wrocławiu, bywam również w Krakowie. Po prostu lubię to miejsce, w którym właśnie jestem.

W serialu mówi Pani gwarą podhalańską, czy jej opanowanie to trudna sztuka?

To jest bardzo trudna sztuka, ale jak się dobrze słyszy, to można w miarę szybko opanować ten język. Szczerze mówiąc to wcale nie gadam dobrze gwarą, ale górale mówią mi, że szybko dobry akcent złapałam, a to jest w tym



W „Szpilekach na Giewoncie” z Pawłem Królikowskim

Dorota Pomykała personalia

Urodzona: 3 lipca 1956 roku w Świerklańcu. **Kariera:** Absolwentka PWST w Krakowie w 1979 roku. Występowała m.in. w Piwnicy pod Baranami, a także w Teatrze Nowym w Łodzi, Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Obecnie aktorka Teatru Starego w Krakowie. Od 1992 roku prowadzi z Danutą Owczarek Studio Aktorskie i Policealną Szkołę Aktorską w Katowicach. **Prywatnie:** Uwielbia podróże. Kocha wyspę Krete.

pców!

Prywatnie jest osobą szczęśliwą, bo swoją wiedzą i doświadczeniem może dzielić się z innymi

